

Golgota

(J. Matulewicz, Kazanie pasyjne, w: Manuscripta Poloniae, t. II, s. 70-73)

Ewangelista opowiada:

„A kiedy przyszedli na miejsce, które nazywają Golgota czyli Trupia Głowa, tam go ukrzyżowali i łotrów: jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. Lud stał, patrząc i nasmiewali się z niego przełożeni, mówiąc: innych wybawiał, niech że sam siebie wybawi. Jeżeli Chrystus, Syn Boży, zstąpi z krzyża.”

Jezus: „odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią”.

Kto cierpi? – Stwórca, Król, Niewinny.

Co cierpi? – ciało, sława, dusza.

Od kogo cierpi? – od tych, którym dobrze czynił, nauczał, uzdrawiał, karmił.

Za kogo cierpi? – niegodziwych, niewdzięcznych, bezbożnych.

Jak cierpi? – dobrowolnie „bo sam chciał”, pożądał dla siebie cierpienia, w milczeniu.

Dlaczego cierpi? – Dla zadośćuczynienia za grzechy, dla prześlągania Boga. Pojednania nas, dla chwały Bożej i zbawienia.

Pokora, męstwo, cierpliwość, posłuszeństwo, miłość.

Ubóstwo.

„Będąc bogatym stał się ubogim.” Mając przed sobą wesele, podjął krzyż, wzgardzony jego sromotą. Ogołocony. Nie ma gdzie głowy skłonić. Wskazuje marność rzeczy. Pokutuje.

Ciało.

Od stóp do głowy stało się raną, sinością. Głowa opleciona cierniami. Ciało zbroczone krwią. Ręce i nogi przebite. Za grzechy, za nieprawości – Jezus spracowany.

Utrapienie wewnętrzne.

Wielkie jak morze skruszenie. Naigrzanie się. Błuznierstwa. „Boże mój, czemuś mnie opuścił” – woła Zbawca. / „Boże mój” wyraźnie jest skierowane do Ojca. Natomiast: „czemuś mnie opuścił?” - czy nie jest to pytanie skierowane do człowieka?/

Posłuszny aż do śmierci.

Umiera. Życie oddaje w kwiecie wieku.

Współboleć.

Grzech. Uznajemy kary za grzech i jak straszną rzeczą wpaść w ręce Boga Żywego. Jeśli Aniołom nie przepuścił. Jeśli Synowi nie ulżył. „Jeżeli to na zielonym drzewie czynią, cóż będzie na suchym” – powiedział Jezus.

Oto Matka Twoja.

Pragnę.

Modli się: odpuść.

„Żyję w wierze Syna Bożego, Który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie.”(Ga 7,20). „Gdy przyszedli na miejsce, które nazywają Kalwarią, tam Go ukrzyżowali” (Łk 23,33).

Długo wahający się Piłat, postępuje stanowczo. Ulega tłumowi, skazuje niewinnego na śmierć. Obciążony krzyżem, wchodzi na Kalwarię. Uderzenie młota zwiastuje przybicie na krzyż. Wpatruj się w Chrystusa – spełnia ofiarę, świeci przykładem.

Ubóstwo, poniżenie, posłuszeństwo, praca, cierpienie. Na końcu – śmierć haniebna. Umiera – kto, kiedy, jak?

Naigrawanie.

Tak umiera Syn Boży.

Nauka dla nas: wzgarda grzechu i lęk; boleść i pokuta; zawstydzenie się, że nam lepiej; cenięcie cnót.

Cierpienie: trzeba cierpieć; niecierpliwość zwiększa cierpienie; pole zasług; im bardziej niesprawiedliwe, tym podobniejszym stajesz się do Chrystusa; jeżeli tu przychodzi cierpieć, tam przyjdzie się cieszyć w Niebie.

Miłość nieprzyjaciół:

Przebaczać, kochać i dobrze czynić. Tak czyni Chrystus. Umiera za grzeszników.

My: powinniśmy przebaczać i dobrze czynić; otuchy nabrać, że On nam przebaczy, nie da zginąć, chyba że tego sami zechcemy.

Z krzyża króluje:

Złość nie może przyćmić blasku. Moc Boża obraca na chwałę. Napis na krzyżu ogłasza Króla. Łotrowi daruje winy, usprawiedliwia z krzyża. Miękczy serca; wyznaje setnik, że to jest Bóg; natura żalobą się okrywa. Spełniło się Słowo. Matkę oddaje umiłowanemu uczniowi.

Kiedy wielkie rzeczy się dzieją, tak mało uczucia u ludzi. Ale karę, zbrodniarzu, Jezus za ciebie poniósł na krzyżu. Narody się cisną.

Stąd Apostoł Paweł woła: „Nie chcę znać nic oprócz Chrystusa ukrzyżowanego”. Tego głosi.

Kto zamilkł: czy mądrość pogaństwa, czy ewangelia?

Kto zwyciężył: Apostołowie, czy prześladowcy?

Bóg skruszył potęgę – okazała jej słabość.

Jeśli będę podwyższony od ziemi, pociągnę wszystko do siebie.

Czy korzystamy: wykupieni wielką ceną krwi, czy idziemy /drogą ewangeliczną/?

Króluj, panuj! – ciało, myśl; w sumieniu nadzieja; w niebie korona.